Sygn. akt **I ACa 1203/22**

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej
w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Kaźmierczak
Protokolant: st. sekr. sąd. Paulina Kurowiak

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2024 r. w Poznaniu
na rozprawie
sprawy z powództwa
przeciwko **Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu**
o ustalenie i zapłatę
na skutek apelacji pozwanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu
z dnia 22 czerwca 2022 r. sygn. akt XII C 1506/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4050zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

sędzia Małgorzata Kaźmierczak

Sygn. akt I ACa 1203/22

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego jest nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne. Prawidłowe ustalenia faktyczne są konsekwencją dokonania przez Sąd I instancji poprawnej oceny dowodów.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że Sąd Okręgowy go nie naruszył.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego prawidłowość konkluzji Sądu I instancji, że poprzednik prawny pozwanego ukształtował jednostronnie stosunek obligacyjny o nierównomiernej równowadze kontraktowej. Umowa w kluczowym dla rozstrzygnięcia zakresie nie podlegała indywidualnym negocjacjom stron i została zawarta według przedłożonego i zaprojektowanego wzorca stosowanego przez bank. Jednocześnie poprzednik prawny pozwanego zastrzegł sobie w niej jednostronne kompetencje do kształtowania de facto wysokości zobowiązań powódki jako kredytobiorcy. Ta natomiast nie miała realnego wpływu ani na kształt umowy, ani na jej późniejsze wykonywanie przez skarżącego. Zatem nie było możliwości negocjowania postanowień określających mechanizm waloryzacji. O rzeczywistym wpływie konsumenta na treść postanowień umownych można mówić dopiero wtedy, gdy ustalony stan faktyczny pozwala na stwierdzenie, że treść poszczególnych postanowień była rezultatem realnego, wzajemnego oddziaływania na siebie stron umowy w toku negocjacji i ucierania się wzajemnych stanowisk, a nie prostego przystąpienia przez konsumenta do zaoferowanej mu przez przedsiębiorcę umowy. Prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe, wbrew argumentacji skarżącego, nie daje podstaw do stwierdzenia, że powódka miała w ogóle jakąkolwiek siłę przetargową pozwalającą jej wejść ze stroną pozwaną w realne negocjacje w przedmiocie kształtu zawartego w umowie mechanizmu waloryzacyjnego. Pozwany nie udowodnił, że strony prowadziły negocjacje co do poszczególnych istotnych postanowień umów i że w wyniku tych negocjacji konkretne zapisy umowy otrzymały inne brzmienie niż wskazane we wzorcu umownym. W sprawie nie przedstawiono żadnego wiarygodnego dowodu, z którego wynikałoby, że ocenione przez Sąd Okręgowy, jako niedozwolone (abuzywne) postanowienia wiążącej strony umowy o kredyt hipoteczny były indywidualnie uzgodnione z powódką, która posiadała status konsumenta.

Kwestie dotyczące rozkładu praw oraz obowiązków stron, w tym sformułowania kwestionowanych zapisów umowy czy regulaminu stanowiącego jej część, należą nie tyle do sfery faktów, co są domeną prawa materialnego.

Zebrany materiał dowodowy nie pozwala kolejno na zakwestionowanie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego dotyczących dowolności pozwanego w kształtowaniu kursów walut we własnych tabelach. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy, ustalając, że skarżący w dowolny sposób mógł kształtować kurs waluty indeksacji we własnych tabelach, odniósł w sposób wyraźny to ustalenie do postanowień umowy kredytu, która nie precyzowała, jakie parametry ekonomiczne uwzględniał przy ustalaniu kursów waluty indeksacji. Podkreślić trzeba, że Sąd I instancji nie badał, w jaki sposób wykonywane było uprawnienie pozwanego banku do ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia świadczeń stron umowy kredytu, albowiem okoliczność ta nie była istotna dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych. Decydujące znaczenie w tym zakresie miała treść postanowień zawartej przez strony umowy oceniana według chwili jej zawarcia i w tym zakresie trafne są wnioski Sądu Okręgowego o tym, że to pozwanemu pozostawiono w umowie uprawnienie do ustalania kursów bez określenia jasnych i zrozumiałych dla kredytobiorcy kryteriów realizacji tego uprawnienia.

Zebrany materiał dowodowy nie daje także podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego dotyczących niedostatecznego poinformowania powódki przez bank o ryzyku kursowym. Mając na uwadze ukształtowane standardy w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta opisane tak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i tym, szerzej w dalszej części, w ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że bank nie wywiązał się z obowiązku pouczenia powódki o nieograniczonym ryzyku kursowym w sposób wymagany przy umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Obowiązek ten jest określany jako „ponadstandardowy", gdyż mający dać konsumentowi pełną orientację odnośnie do istoty transakcji, a jego naruszenie wiąże się z zastosowaniem odpowiedniej sankcji przy rozstrzyganiu sporu między przedsiębiorcą a konsumentem (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17 i z 9 stycznia 2019 r., I CSK 736/17). Powódce nie przedstawiono kursów historycznych franka szwajcarskiego ani symulacji obrazujących wpływ zmiany kursu na saldo kredytu i wysokość miesięcznej raty w perspektywie dekad obowiązywania umowy kredytu. Sposób natomiast, w jaki jej przedstawiono czym jest ryzyko kredytowe, a także ukształtowano ich obowiązki poprzez odesłanie do nieweryfikowalnych tabel kursowych banku prowadzi do naruszenia dobrych obyczajów, o których mowa w art. 385^1 k.c., a których podstawą jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Bez znaczenia pozostaje przy tym eksponowany w apelacji fakt zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej, kwestią ryzyka kursowego czy jej ogólnej świadomości w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, podobnie jak i „świadomego i swobodnego" wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może bowiem opierać się na założeniu, że każdy rozważny

kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą w zakresie rynku bankowego, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Jak już wyżej wskazano, powódka decydowała się na kredyt indeksowany i na walutę jego waloryzacji jaką był CHF ze względu na błędne przeświadczenie, które w niej wytworzył bank, że kredyt indeksowany CHF jest zobowiązaniem bezpiecznym i nie wiąże się z poważniejszym ryzykiem. Z kolei, samo istnienie procedur w pozwanym banku związanych z zakresem informacji przekazywanych klientom i przeszkolenia pracowników nie przesądza, jakie faktycznie dane przedstawiono powódce, a treść podpisanych przez nich dokumentów wskazuje, że nie było wśród nich kluczowych tzn. symulacji zmian kursów CHF na przestrzeni dekad (wobec wieloletniego czasu kredytowania) i ich wpływu nie tylko na wysokość raty, ale także na saldo kredytu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, kolejno niezasadny jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 236 § 1 k.p.c. w zw. z art. 271^1k.p.c., nie jest trafny. Świadkowie: Adrian Sejdak i Daniel Majewski nie mieli wiedzy na temat okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu, nie udzielali powódce pouczeń ani nie byli obecny przy zawarciu umowy, wobec czego ich zeznania nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Kluczową rolę w sprawie odgrywa brzmienie spornych klauzul zawarte w treści umowy. Zeznania na okoliczność rzeczywistego kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy dotyczą wykonywania umowy i jako takie nie mają wpływu na rozstrzygnięcie. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, decydujące znaczenie ma w związku z tym nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny postanowił na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2 k.p.c. pominąć wniosek dowodowy zgłoszony w tym zakresie w apelacji przez pozwanego.

Wbrew argumentacji skarżącego w sprawie nie doszło kolejno do niewłaściwego ustalenia wartości przedmiotu sporu: ani w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu wyrażonego w pkt I petitum pozwu na 140.000 zł - która to suma odpowiada wysokości udzielonego i faktycznie wypłaconego powódce kredytu w złotych polskich; ani w zakresie żądania zapłaty wyrażonego w pkt II petitum pozwu na 73.064,47 zł, która to suma odpowiada sumie rat odsetkowych, kapitałowo-odsetkowych i innych opłat uiszczonych przez powódkę nienależnie na poczet umowy kredytu od 3 sierpnia 2010 r. do 9 stycznia 2020 r. Nie ma żadnych podstaw, aby nie zaliczać na poczet wartości przedmiotu sporu obu kwot z żądań zawartych w pkt I i II petitum pozwu.

Roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu nie jest przesłanką żądania zapłaty, lecz osobnym roszczeniem powódki o charakterze majątkowym. Zgodnie z art. 21 k.p.c., jeżeli powód dochodzi pozwem kilku roszczeń, zlicza się ich wartość. Zgodnie ze stanowiskiem zaprezentowanym w doktrynie „obliczając wartość przedmiotu sporu, należy stosować zasadę kumulacji przedmiotowej roszczeń, zgodnie z którą w sytuacji gdy powód dochodzi kilku roszczeń przeciwko temu samemu pozwanemu bądź odrębnych roszczeń przeciwko każdemu z kilku pozwanych (współuczestnictwo procesowe po stronie biernej), zlicza się wartość tych roszczeń. Podobna sytuacja ma miejsce wówczas, gdy w miejsce powoda wstępuje kilku powodów (współuczestnictwo procesowe po stronie czynnej). (...) Kumulacja roszczeń nie zachodzi jedynie w razie wystąpienia z żądaniem ewentualnym lub alternatywnym (zob. postanowienia SN: z 11.02.2015 r., I CZ 123/14, LEX nr 1659212; z 28.10.2008 r., I PZ 25/08, OSNP 2010/5-6, poz. 70; z 6.12.2006 r., IV CZ 96/06, LEX nr 607281; z 20.04.1966 r., I CZ 29/66, OSPiKA 1967/2, poz. 36; na temat sposobu określania wartości przedmiotu sporu w przypadku żądań ewentualnych lub alternatywnych zob. uwagi do art. 19)" (E. Stefańska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477(16),* red. M. Manowska, LEX/el. 2022, art. 21.). W razie przedmiotowej kumulacji roszczeń o charakterze majątkowym, a zatem przedmiotowo jednorodzajowych, ich wartość podlega zliczeniu, co dotyczy także wartości przedmiotu zaskarżenia. Oznacza to, że strona ma obowiązek wniesienia jednej opłaty stosunkowej, a jej rozmiar jest uzależniony do sumy tych roszczeń. Sprawa ma charakter majątkowy, jeżeli zmierza do realizacji prawa lub uprawnienia mającego bezpośredni wpływ na stosunki majątkowe stron (zob. postanowienie SN z dnia 31 maja 2019 r., sygn. akt II CZ 30/19). Za taką sprawę należy bez wątpienia uznać powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu, którego konsekwencją jest w niniejszej sprawie roszczenie o zasądzenie. Wobec powyższego, zarzuty pozwanego odnoszące się do nieprawidłowego określenia wartości przedmiotu sporu i w konsekwencji przyjęcia rzekomo niewłaściwej właściwości rzeczowej Sądu Okręgowego w Poznaniu są bezpodstawne. W konsekwencji za całkowicie nieuzasadniony należy uznać zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd I instancji art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i zasądzenia od pozwanego kosztów procesu w zakresie kosztów zastępstwa procesowego w nieodpowiedniej wysokości.

Bezzasadny okazał się kolejno zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez uznanie braku interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia nieważności zawartych umów. W tej konkretnej sprawie wyrok zasądzający mógłby nie usunąć niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunków prawnych, których istnienie zostało zakwestionowane. Dotyczy to choćby kwestii zabezpieczeń w postaci hipoteki ustanowionej na należącej do powódki nieruchomości. W tej sytuacji dopuszczalne jest zastosowanie art. 189 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2020 r., sygn. I CSK 491/19).

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie – odmiennie niż Sąd Okręgowy – uznaje, że zawarta przez strony umowa nie naruszała w momencie jej zawarcia art. 69 pr. bank. i tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że jest bezwzględnie nieważna z uwagi na jej sprzeczność z tym przepisem, a w związku z tym i z art. 58 k.c. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Badana w sprawie umowa kredytu spełniała również formalnie wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank., w dacie jej zawarcia. Strony określiły w nich kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy, nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do jego zwrotu. Kwestia zastrzeżenia wypłaty i spłaty kredytu w walucie krajowej dotyczyła wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania i nie powodowała zmiany waluty wierzytelności, waluta udzielenia kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty nie muszą być bowiem tożsame (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, Legalis nr 2254284). W szczególności o niezgodności umów z art. 69 Pr. bank. nie świadczy niedookreśloność zobowiązania kredytobiorcy względem kredytodawcy i brak obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia. Już z istoty kredytu indeksowanego wynika niemożność określenia z góry zobowiązania pieniężnego kredytobiorcy w walucie obcej oraz wysokości poszczególnych rat przypadających do zapłacenia z wykorzystaniem przeliczeń walutowych, która to wielkość jest zależna właśnie od kursu waluty, do której kredyt jest denominowany. Zatem, w ocenie Sądu odwoławczego, umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 tej ustawy. W przypadku umowy kredytu zawartej przez pozwanego nie sposób jest również mówić o nieważności ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną z ww. przyczyny może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 16/15). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, omawiany rodzaj umów wiąże się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorcy, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powódka nie znajdowała się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działali w warunkach konieczności finansowej. Również jej właściwości osobiste nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi Banku.

O ile zatem kredyty indeksowane/denominowane, nie są produktami niezgodnymi z art. 69 ust. 3 Pr. bank. i mieszczą się w granicach swobody umów, nie wykraczając też poza porządek

aksjologiczny, o tyle zastrzeżony w nich mechanizm indeksacji (waloryzacyjny) podlega ocenie z punktu widzenia art. 385^1 – 385^3 k.c. (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Legalis nr 2277328).

Sąd Apelacyjny podziela zasadność stanowiska Sądu Okręgowego o abuzywności postanowień umowy odsyłających do kursów CHF z tabel pozwanego banku, w sytuacji, gdy umowa nie zawiera żadnych wskazań, jak te kursy będą ustalane. Postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut nie są transparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16; 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17; 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18; 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, z 28 września 2021 r. sygn. akt I CSKP 74/21). Stanowisko wyrażone w tych orzeczeniach należy podzielić, bez potrzeby powtarzania całej argumentacji prawnej. Odnośnie do klauzul indeksacyjnych/denominacyjnych, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości również wskazywano nie raz na nieuczciwy ich charakter (por. np. wyroki z 14 marca 2019 r. C-118/17, z 20 września 2018 r. C 51/17, z 20 września 2017 r., C-186/16).

Niedozwolona jest konstrukcja klauzul, która daje bankowi prawo do arbitralnego wyznaczania obciążeń konsumentów oraz dodatkowych korzyści banku. To, czy pozwany bank/jego poprzednik prawny z możliwości tych korzystał pozostaje bez znaczenia. Kwalifikacja według przesłanek z art. 385^1 § 1 k.c. dokonywana jest bowiem według stanu na dzień kontraktowania, bez względu na późniejszy rzeczywisty sposób wykonywania umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Także kwestia zakresu faktycznego zdeterminowania wysokości kursów wskaźnikami zewnętrznymi, przy zaniechaniu skonkretyzowania tych wskaźników i zaprezentowania ich pozwanemu, nie mogła być prawnie relewantna.

Trafnie uznał Sąd I instancji, że sporne postanowienia umowne nie zostały z powódką indywidualnie uzgodnione w znaczeniu wynikającym z art. 385^1 § 3 k.c. Nie miała ona bowiem realnego wpływu na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy, w tym w kwestionowanym zakresie. Jej możliwości negocjacyjne ograniczone były do wyboru opcji z oferty banku i w żadnym stopniu nie dotyczyły skutecznie zakwestionowanych przez nich postanowień umownych. Nawet jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to takie postanowienie umowy może być traktowane jako uzgodnione indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano je w toku negocjacji z konsumentem, czego – wbrew

twierdzeniom skarżącego – w toku postępowania nie wykazano. Z pewnością nie było wystarczające w tym zakresie, jak twierdzi apelujący, pisemne blankietowe oświadczenie powódki o ryzyku kursowym zawarte w dokumentach przedstawionych do podpisu i podpisywanych automatycznie w celu otrzymania kredytu. Powódka podjęła decyzję o kredycie indeksowanym nie będąc rzetelnie poinformowanymi o prawdziwym ryzyku kursowym, natomiast kierując się zaufaniem do doradcy kredytowego, który ten właśnie kredyt wskazywał, jako najbardziej bezpieczne i stabilne źródło finansowania w ich sytuacji.

W świetle art. 385^1 § 1 k.c. możliwość uznania za niedozwolone (abuzywne) nieuzgodnionych indywidualnie postanowień umowy zawieranej z konsumentem wymaga kolejno ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia, a także sposób przeliczenia rat kredytowych, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385^1 § 1 k.c., stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu. Skoro bowiem zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule indeksacyjne na podstawie, których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania muszą być określane jako określające świadczenie główne kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z 2 czerwca 2021 r., sygn. I CSKP 55/21). „Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, Bogdan Matei i Ioana Ofelia Matei przeciwko S.C. Volksbank România SA, pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, Jean-Claude Van Hove przeciwko CNP Assurances SA, pkt 33; z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 35).

Na marginesie jedynie wskazać należało, że nawet gdyby uznać, że walutowe klauzule indeksacyjne w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.p.c. nie określają głównych świadczeń strony a jedynie świadczenia poboczne, również należałoby by uznać je za niedozwolone (abuzywne), jako nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem (art. 385^1 § 1 k.p.c. zd. 1).

Choć od samej zasady indeksacji wyodrębnić można określenie sposobu przeprowadzenia przeliczenia, a więc rodzaju stosowanego kursu, to podział na klauzulę waloryzacyjna i spreadową w okolicznościach sprawy jest sztuczny i niecelowy. Koncepcja podziału klauzuli indeksacyjnej na

część wprowadzającą indeksację (tzw. warunek ryzyka kursowego, czyli część przeliczeniową) oraz część określającą mechanizm indeksacji (warunek spreadu, tj. część kursową) sprowadza się do próby przypisania określonych cech (właściwości) walutowej klauzuli indeksacyjnej do osobnych jej części – tak, aby jedna określała jej funkcję, zaś druga precyzowała sposób jej realizacji. Tymczasem tak rozumiane części klauzuli indeksacyjnej nie mogą działać w oderwaniu od siebie, co przekreśla sensowność takiego podziału. Bez danych o tym, jaki kurs zastosować, waloryzacja nie mogłaby zostać przeprowadzona, obie zatem klauzule składały się na mechanizm waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości przyjęto, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki z 14 marca 2019 r., C - 118/17 i z 5 czerwca 2019 r., C - 38/17). W klauzulach przeliczeniowych, czy też spreadowych zawartych w spornej umowie nie dało się wydzielić elementu, który normatywnie mógłby być odrębnie oceniany od klauzuli ryzyka walutowego i być podstawą do wyprowadzania wniosku o utrzymaniu waloryzacji. Nie było bowiem odesłania do takiego miernika (przykładowo kursu średniego NBP), którego zachowanie zapewniłoby funkcjonalność samej waloryzacji. Gdyby zaś dokonać takiego wyodrębnienia klauzul przeliczeniowych, to stwierdzić należy, że abuzywny charakter mają także one z uwagi na ich niejednoznaczność i niejasność. Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży waluty w stosunku do złotego bez wskazania reguł kształtowania tego kursu są postanowieniami naruszającymi dobre obyczaje. Godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Sąd, dokonując oceny przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, powinien ponadto mieć na uwadze narzucony przez przedsiębiorcę mechanizm kontraktowy kształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy z uwzględnieniem ryzyka, na jakie został narażony, zawierając umowę obejmującą postanowienie abuzywne umożliwiające bankowi jednostronne ustalanie i kształtowanie w toku wykonywania umowy kursu walutowego. Odwołanie do kursów walut zawartych w tabeli kursów banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2019 r., V CSK 347/18). Sytuacja, w której konsument dowiaduje

się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385 [1] k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Podkreślenia przy tym wymaga, że jeżeli tylko sąd ustali, że ryzyko walutowe wprowadzono do umowy postanowieniem niedozwolonym, to nie będzie już potrzeby analizowania innych zapisów umownych, bowiem ich ewentualna niezgodność z przepisami regulującymi ochronę konsumentów nie może prowadzić do skutku dalszego niż ten, który wynika z bezskuteczności klauzuli ryzyka walutowego. Jednocześnie, gdyby nawet dalsze klauzule okazały się zgodne z prawem, nie mogłoby to zmienić wyniku sprawy, skoro bezskutecznością dotknięte są postanowienia określające główne świadczenia stron spornej umowy kredytu. Wyłącznie w przypadku uznania, że pozwany dochował określonego dyrektywą 93/13 obowiązku sformułowania prostym i zrozumiałym językiem postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko walutowe, zachodziłaby potrzeba rozważenia skuteczności pozostałych postanowień umownych, dotyczących szczegółowych zasad wyznaczania kursu CHF (zagadnienie tabel bankowych i spreadu) na potrzeby realizacji umowy oraz stosowania odmiennych przeliczników dla świadczeń banku (kurs kupna) i konsumenta (kurs sprzedaży). W tych warunkach, skoro postanowienie przewidujące indeksację do CHF, wprowadzające w ten sposób ryzyko walutowe do umowy, jest bezskuteczne względem powódki, to nie wymagały badania dalsze postanowienia umowne odnoszące się do szczegółowych zasad wyznaczania kursu waluty. Treść tych postanowień może bowiem jedynie uzupełniająco wskazywać na nieuczciwe potraktowanie konsumenta przez bank poprzez zastrzeżenie mechanizmów, które pozwalały bankowi czerpać dodatkowe nieuzasadnione korzyści, np. ze spreadu, nie zmienia to jednak zasadniczej oceny umowy, choć daje pełny obraz nielojalności banku względem konsumenta, to jednak jest wtórne wobec istoty sporu wyrażającej się w nieważności umowy kredytu indeksowanego spowodowanej abuzywnością ryzyka kursowego.

W konsekwencji za główne świadczenia stron uznać należało zapisy umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej zawartego przez powódkę określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowych, (por.: wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, LEX nr 2771344, z 2 czerwca 2021 r. w sprawie I CSKP 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Niezależnie od tego czy ww. zapisy umowy zostaną uznane za główne świadczenia stron, czy też nie, w niniejszej sprawie podlegają one kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385^1 § 1 k.c., ponieważ nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385^1 § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Sporna klauzula nie została bowiem w przedmiotowej umowie określona w sposób jednoznaczny. Na jej podstawie kredytobiorca nie był bowiem w stanie

oszacować kwoty, wyrażonej w złotych, jaką miał obowiązek w przyszłości świadczyć, jak i wysokości kwoty, którą bank zastrzeże dla siebie z tytułu ustalania kursu wymiany walut. Na podstawie spornych postanowień pozwany bank jednostronnie i arbitralnie modyfikował wskaźnik, według którego obliczał wysokość zobowiązania powódki. Mechanizm tworzenia tabel kursowych, który bezpośrednio wpływał na wysokość zobowiązania, nie został w zawartej umowie w żaden sposób szczegółowo wyjaśniony, co oznacza, że omawiane postanowienia umowy stron zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, warunki związane z mechanizmem indeksacyjnym wprowadzone w umowie nie zostały wyrażone w sposób prosty i zrozumiały, tak aby kredytobiorca był w stanie oszacować wypływające z umowy konsekwencje ekonomiczne. W tym stanie rzeczy brak, zdaniem Sądu Odwoławczego, przeszkód do oceny powyższej klauzuli przez pryzmat art. 385^1 k.c.

Skutecznie zakwestionowane przez powódkę zapisy umowy zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego bez wątpienia nie spełniały kryteriów jednoznaczności, a to wobec odwołania się do kursu kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w pozwanym banku, według aktualnej tabeli kursów.

W orzeczeniu C-186/16 R.P. Andriciuc i in. przeciwko Banca Romaneasca S.A. TSUE przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy - odpowiadającej art. 385^1 §1 zd. 2 k.c. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Tak wysokie wymogi dla umowy TSUE potwierdził w orzeczeniu C-51/17 (nb 71-77). Sporne zapisy wskazanej umowy warunku tego nie spełniały.

Abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepis art. 69 Pr. bank. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Dodany wówczas przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Pr. bank. określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności

wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 wskazanej ustawy nowelizacyjnej określa, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Pr. bank., w stosunku do kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej ich części, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Należy przyjąć, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed tą zmianą, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie sanować nie mogą.

Skoro oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, mając na uwadze treść art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe, brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, aby powódka świadomie i po uzyskaniu właściwej informacji zaakceptowała niedozwolony (abuzywny) charakter dotychczas obowiązującej klauzuli walutowej (indeksacyjnej).

Zgodnie art. 385^1 § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta (wobec jego abuzywności), strony związane są umową w pozostałym zakresie. Oznacza to zatem, że umowa kredytu nie byłaby automatycznie nieważna. Sąd Apelacyjny podziela jednak stanowisko Sądu Okręgowego, iż po wyeliminowaniu tych abuzywnych zapisów umowa bez nich nie może być utrzymana w mocy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13 stycznia 2020 r., I ACa 1205/18). Nie ma możliwości ustalenia wysokości zobowiązań pozwanego z odwołaniem do średniego kursu CHF ustalanego przez NBP.

O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Konsekwencją powyższego jest uznanie, że ww. postanowienia

abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również sporną umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą" tj. nieważną ex tunc (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis nr 2277328, i z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, ocena możliwości utrzymania umowy dokonywana być powinna według podejścia obiektywnego, a zatem zasadnicza staje się przede wszystkim odpowiedź na pytanie o realność ustalenia praw i obowiązków stron właściwych dla danego stosunku prawnego. Jak przy tym zaznaczał Trybunał Sprawiedliwości, umowa powinna istnieć bez jakiejkolwiek zmiany innej niż ta wynikająca ze zniesienia nieuczciwego warunku (por. np. wyrok z 7 sierpnia 2018 r., C 96/16 i C 94/17).Cel założony w art. 7 ust. 1 dyrektywy byłby bowiem osłabiony, gdyby sąd mógł kształtować postanowienia umowne i w razie stwierdzenia nieuczciwości niektórych z nich - swobodnie je zastępować (por. wyrok z 26 marca 2019 r., C 70/17 i C 179/17). Również eliminacja elementów przesądzających o nieuczciwym charakterze warunku, z utrzymaniem go w pozostałym zakresie, choć nie została przez Trybunał oceniona jako niedopuszczalna, nie może prowadzić od zmiany istoty tego warunku (por. wyrok z 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20).

W tym stanie rzeczy uznać należy, że nie ma możliwości zastąpienia postanowień umowy odsyłających do kursów CHF z tabel pozwanego banku średnim kursem CHF ustalanym przez NBP, czy to poprzez odwołanie się do art. 358 § 2 k.c., czy prawa wekslowego. Ewentualna zmiana wymienionych klauzul przeliczeniowych poprzez zastąpienie kursów waluty rozliczeniowej (kupna i sprzedaży) z tabel kursowych banku średnim kursem NBP, o ile mogła wyeliminować ich abuzywność, polegającą na dowolności banku w ustalaniu wysokości kursów, to i tak nie usunęłaby nieuczciwego charakteru tych warunków, przejawiającego się w narażaniu klientów na ryzyko walutowe, nieadekwatne do charakteru prawnego umowy o kredyt hipoteczny. Niedozwolone postanowienia umowne określające mechanizm waloryzacji nie mogą być również zastąpione w drodze wykładni oświadczeń woli stron, gdyż po ich eliminacji brak jest w umowie postanowień, które mogłyby stanowić podstawę dokonywania takiej wykładni.

Z pozwu oraz z pism procesowych składanych w niniejszej sprawie wynika że reprezentowana przez fachowego pełnomocnika powódka dochodząc nieważności całej umowy była w pełni świadoma prawnych i finansowych konsekwencji takiego stanu rzeczy.

Nie budziła także wątpliwości Sądu Apelacyjnego prawidłowość zastosowania w sprawie przepisów art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. przy ocenie charakteru świadczenia spełnionego przez powódkę tytułem spłaty rat kredytu. Jeżeli, jak w analizowanym przypadku, umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.

i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.). Zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji, która wbrew twierdzeniom pozwanego znajduje zastosowanie w sprawie, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), tzn. kredytobiorcy posiadają roszczenie o zwrot rat dotychczas uiszczonych na rzecz banku w wypełnieniu nieważnej umowy należności, a bankowi przysługuje roszczenie o zwrot wypłaconej powodom kwoty kredytu. Świadczenie spełnione przez kredytobiorców co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorcy byli równolegle dłużnikami banku. Należy przy tym uznać, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa, ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, Lex nr 3170921, wyroki Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl., z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, niepubl. i z 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

Uwzględnienie podniesionego zarzutu zatrzymania jest w sprawie niemożliwe przede wszystkim z uwagi na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości przedstawione w postanowieniu z 8 maja 2024 r. wydanym w sprawie C-424/22. Sąd Apelacyjny podziela pogląd Trybunału przedstawiony w tym postanowieniu, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w kontekście stwierdzenia nieważności zawartej przez instytucję bankową z konsumentem umowy kredytu hipotecznego z uwagi na nieuczciwy charakter niektórych warunków tej umowy powołanie się przez tę instytucję na prawo zatrzymania prowadzi do uzależnienia przysługującej konsumentowi możliwości uzyskania przez niego zapłaty kwot, które zasądzono od wspomnianej instytucji ze względu na skutki restytucyjne wynikające ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru tych warunków, od równoczesnego zaofiarowania przez rzeczonego konsumenta zwrotu albo zabezpieczenia zwrotu całości świadczenia otrzymanego od tej samej instytucji przez konsumenta na podstawie wspomnianej umowy, niezależnie od spłat dokonanych już w wykonaniu tej umowy (por. pkt 38 oraz sentencja).

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut dotyczący daty początkowej biegu odsetek od zasądzonej na rzecz powódki kwoty. Roszczenie dotyczące zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia jest świadczeniem bezterminowym, a postawienie go w stan wymagalności wiązać niewątpliwie należy z wezwaniem skierowanym przez wierzyciela do dłużnika o jego zwrot (art. 455

k.c.). Niemniej twierdzenie nieważności jest ściśle powiązane z ostateczną decyzją kredytobiorcy co tego, że nie chce on utrzymania w mocy umowy dotkniętej abuzywnymi klauzulami poprzez ich sanowanie, lecz powołuje się na całkowitą nieważność umowy kredytowej wyrażając w tym względzie wiążącą decyzję wobec banku. Wyraźną i stanowczą decyzję co do tej kwestii powódka wyraziła w pozwie, przeto słusznie Sąd I instancji wskazał, że odsetki należą się od dnia następnego po dniu doręczenia jego odpisu pozwanemu. Jaki już wskazano powyżej, uwzględnienie zarzutu zatrzymania nie było w sprawie możliwe. Nie zasługuje kolejno na akceptację argumentacja pozwanego, zgodnie z którą za datę początkową biegu odsetek należałoby przyjąć dopiero dzień, w którym miało nastąpić wyrażenie przez powódkę świadomego oświadczenia woli unieważnienia umowy po pouczeniu go przez Sąd o skutkach uznania umowy za nieważną. Mając na uwadze, że powódka wystąpiła do Sądu z określonymi roszczeniami wywodzonymi z nieważności umowy kredytowej, będąc reprezentowanym przez fachowego pełnomocnika, uznać trzeba, że jest to wystarczające do oceny, że już w chwili wniesienia pozwu podjęła świadomą decyzję w tym zakresie. Powyższe uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od 73.064,47zł od 16 lutego 2021 r. do dnia zapłaty (art. 481 § 1 k.c.).

Bezzasadna apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. w całości podlegała oddaleniu. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1i 1^1 i art. 99 k.p.c. w tym o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie § 2 ust 2 oraz 6, § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Z tej przyczyny zasądził od pozwanego na rzecz powódki 4.050 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

sędzia Małgorzata Kaźmierczak

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

W Portalu Informacyjnym umieściła:
sekr. sąd. Patrycja Amiławska